

Pracownicy przemysłu spożywczego u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął wczoraj przedstawicieli pracowników przemysłu spożywczego w związku z świętem pracowników tego przemysłu obchodzoną w minioną niedzielę. W spotkaniu wziął udział sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
3
CZERWCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 130 (8483)
Cena 50 gr

Wystawa lotnictwa i kosmonautyki



Widok ogólny paryskiej wystawy lotnictwa i kosmonautyki. Na pierwszym planie radzieckie samoloty Il-76, w głębi na prawo odrzutowce ponadźwiękowe Tu-144. CAF - AP - telefoto

Redukcja wojsk w Europie • Bliski Wschód SALT • Stosunki z ChRL • Wietnam Konferencja prasowa R. Nixona

We wtorek wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wystąpił na transmitowanej przez radio i telewizję konferencji prasowej, w czasie której poruszył wiele z gądnię amerykańskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Nixon stwierdził, że administracja amerykańska zakończyła badanie sprawy zrównowazonej, wzajemnej redukcji wojsk w Europie środkowej, obecnie zaś Amerykanie prowadzą konsultację z państwami NATO. Po zakończeniu tych konsultacji USA i państwa NATO poczynią kroki w kierunku podjęcia rozmów z ZSRR i innymi członkami Układu Warszawskiego w sprawie wzajemnej, zrównoważonej redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej.

Dokończenie na str. 2

Wizyta prezydenta Cypru w ZSRR

W środę po południu rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgórnym a prezydentem Cypru Makariosem.

Arcybiskup Makarios rozpoczął 3-dniową wizytę w Związku Radzieckim, podczas której przeprowadzi rozmowy z osobistościami radzieckimi oraz zwiedzi szereg miast ZSRR, zwłaszcza tych, które są ośrodkiem religii prawosławnej.

PAP

W „Ruchu” do soboty

„Głos” w prenumeracie

Każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Przedpłaty na prenumeratę na III kwartał lub II półrocze 1971 roku bez żadnych ograniczeń przyjmują:

• „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko do soboty 5 czerwca br. Wpłaty na leży dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, numer 122-6-211831;

• listonosze i oddawcze urzędy pocztowe (o tym, które to urzędy — informują placówki pocztowe i listonosze) do 15 czerwca br.

Cena prenumeraty wynosi na kwartał — 39 zł, a na półrocze — 78 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, Grunwaldzka 19, nr telefonu: 657-18.

Depesza A. Sadata do N. Podgórnego

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Anwar Sadat, przesłał depeszę do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgórnego.

Prezydent Sadat ocenia ostatnią wizytę Nikołaja Podgórnego w Kairze jako „niezwykle owocną”. (PAP)

(Układowi kairskiemu poświęcamy artykuł na str. 3).

J. Szydlak nowym przewodniczącym ZG TPPR

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcone działalności Towarzystwa w środowisku robotniczym oraz wytyczeniu aktualnych i przyszłych zadań ideowo-wychowawczych TPPR w tym środowisku.

Uczestnicy plenum przychylił się do prośby dotychczasowego długoletniego przewodniczącego ZG Towarzystwa — Czesława Wycecha o zwolnienie go z tego stanowiska, a na stopnie dokonali wyboru nowego przewodniczącego ZG TPPR. Został nim — Jan Szydlak. PAP

Ciężkie walki we wschodniej Kambodży

Przez cały dzień w środę zaczęły walki toczyły się we wschodniej części Kambodży. W związku z ofensywą sił patriotycznych Amerykanie rzucili do akcji swe lotnictwo bombowe, które zaatakowało planację kuczuk Chup — największą w Indochinach. Naloty zostały przeprowadzone przez bombowce strategiczne. B-52. PAP

Za zbrodnie w Wietnamie

Generał amerykański stanie przed sądem

Dowództwo armii amerykańskiej podało do wiadomości w środę po południu, że gen. brygady John Donaldson został oficjalnie oskarżony o zamordowanie 8 cywilnych Wietnamczyków. Popelnili on te zbrodnie między listopadem 1968 a styczniem 1969 r. Równocześnie oskarżono podpułkownika Williama McCloskey o zamordowanie 2 cywilnych Wietnamczyków. Zbrodni tych dopuścił się on w marcu 1969 r. (PAP)

„Concorde” w ChRL?

Chiny wykazują duże zainteresowanie ponadźwiękowym samolotem pasażerskim „Concorde”. Londyński dziennik „Financial Times” przypuszcza, że ChRL, która nie wyraziła jeszcze chęci zakupu samolotu, jako jedno z pierwszych państw wprowadzi „Concorde” do regularnej komunikacji lotniczej.

Dymisja rządu Kolumbii

Jak donoszą z Bogoty, we wtorek wieczorem 11 ministrów rządu Kolumbii, tzn. prawie cały gabinet po dał się do dymisji. Rezygnacji nie złożył jedynie minister obrony. Kryzys rządowy jest odbiciem walki skrajnych „postępowych” z „tradycyjnym” partii liberalnej i konserwatywnej, które rządzą w koalicji od 13 lat.

Konferencja ILO

W środę w Genewie rozpoczęły się 3-tygodniowe obrady 56 kolejnej konferencji Zgromadzenia Powołanego Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO). W obradach konferencji uczestniczą przedstawiciele rządów oraz reprezentanci

Na liście zgłoszeń 41 państw • Przygotowywanie pawilonów

Za 10 dni otwarcie MTP

Już za 10 dni, w niedzielę 13 bm. nastąpi w Poznaniu uroczyste otwarcie kolejnych XL Międzynarodowych Targów Poznańskich, w których — według zamkniętej już listy zgłoszeń — wezmą udział wystawcy z 41 krajów. 30 państw wystąpi z ekspozycjami kolektywnymi.

Sukces załóg „Lubina”

Połączenie szybów przed terminem

2 bm. budowniczowie kopalni rud miedzi na obszarze legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego odnieśli kolejny sukces. W dniu tym dokonano ostatecznego przebiecia skalnej ściany i tym samym połączone zostały szyby zachodnie z głównymi. Zakończono zatem jeszcze jeden ważny etap, który ma ogromne znaczenie dla osiągnięcia przed terminem pełnej zdolności produkcyjnej przez lubińskie kopalnie.

Połączenie obu szybów na 7 miesięcy przed ustalonym terminem jest istotną pomocą budowniczym kopalni dla załóg eksploatacyjnych, które dla poparcia uchwał VII i VIII plenum KC PZPR postanowiły skrócić termin osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej. Na to osiągnięcie złożyła się ofiarna praca wielu załóg: górników, ładowaczy, ślusarzy, elektryków, pracowników dozoru, techników i inżynierów. (PAP)

Rzecznicy rządu NRF na temat „Wolnej Europy”

We wtorek w Bonn odbyła się konferencja prasowa z udziałem rzecznika rządu NRF Ruedigera von Wechmara i oficjalnego przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych NRF Gwidona Brunnera na temat listu ministra spraw zagranicznych rządu PRL — Stefana Jędrzychowskiego do federalnego ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w sprawie zimnowojennej działalności rozgłośni „Wolna Europa”.

Obaj rzecznicy oznajmili, że zarzuty polskiego ministra spraw zagranicznych skierowa nie przeciwko działalności „Radia Wolna Europa” znane są rządowi NRF. Brunner dodał, że list ministra Jędrzychowskiego jest „starannie studiuwany, zwłaszcza w części dotyczącej prawnej strony działalności RWE”.

Min. C. Almeyda przybył do Bułgarii

We wtorek przybył do Sofii z wizytą oficjalną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Bułgarii Iwana Baszewa minister spraw zagranicznych Chile Clodomiro Almeyda. (PAP)

związków zawodowych z ponad 100 krajów. Uczestnicy konferencji zajmą się przede wszystkim problemem stworzenia nowych miejsc pracy w krajach rozwijających się.

Zamach na ministra Izraela

Jedna z palestyńskich organizacji ruchu oporu ogłosiła komunikat informujący, że w ub. sobotę fedaini wysadzili w powietrze samo-

skiego jest „starannie studiuwany, zwłaszcza w części dotyczącej prawnej strony działalności RWE”.

Rzecznik rządu NRF von Wechmar i przedstawiciel bońskie MSZ — Brunner starali się tłumaczyć dziennikarzom, że rząd federalny ma ograniczony margines działania z tytułu umów z RWE, zaznaczając równocześnie, że obecna umowa wygasa w lipcu 1972 roku.

Rzecznicy rządu i ministerstwa spraw zagranicznych, von Wechmar i Brunner nie ustosunkowali się do zarzutów dotyczących dywersyjnego charakteru działalności „Radia Wolna Europa”. (PAP)

blikowano w środę w Papeete, aby ostrzec statki przed nawigacją w zagrożonej strefie.

Defilada w Rzymie

W środę we Włoszech obchodzono 25-tą rocznicę proklamowania republiki. Z tej okazji odbyła się w Rzymie defilada wojskowa.

Szwedzki minister w ZSRR

Szwedzki minister obrony S. Andersson złożył w środę wizytę ministrowi obrony ZSRR A. Greczce. W przyjacielskiej rozmowie zwrócił uwagę na sprawę dalszego rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa między obu armiami. Minister szwedzki przebywa w Moskwie z oficjalną wizytą na zaproszenie A. Greczki.

800 ofiar cholery

800 osób zmarło na cholere w ostatnich dniach w okręgu Nadia w Bengalu Zachodnim. Jest to okręg, do którego napłynęło szczególnie wielu uchodźców z Pakistanu Wschodniego. Z informacji szefa służby zdrowia okręgu Nadia wynika, że w tamtejszych szpitalach przebywa obecnie 1200 osób chorych na cholere.

Na terenach targowych pracuje ponad 2000 osób, w tym ekipy wszystkich wysoko uprzedzonych krajów. W wieksości hal kończą się już prace przy obudowie a w wielu z nich przystępuje się do montażu maszyn i urządzeń. Np. w pawilonie radzieckim, zamontowano już 12 maszyn obróbkowych do metalu o różnych programach sterowania. Również w tym pawilonie montuje się precyzyjne modele wielkich zakładów energetycznych.

W pawilonie naszego drugiego partnera handlowego — NRD głównym akcentem będą montowane już zespoły obrabiarek z numerycznym sterowaniem.

W 2 halach, gdzie wystąpi około 200 wystawców z NRF, pracuje się nad obudową stoisk największych koncernów — Kruppa, Thyssena, Rheinstahlu, Mannesmanna, Glocknera itd.

Wystawcy czechosłowaccy ustawiają m. in. nowe modele samochodów osobowych „Skoda 110 R” i „Skoda 110 L”.

Również w polskich halach widać wyraźny postęp robót przygotowawczych. Na przykład z 50 obrabiarek do metalu, które będą eksponowane, w montażu znajdują się już najcięższe, których waga przekracza 100 ton.

Pracy na terenach targowych jest jeszcze dużo. Warto tylko przypomnieć, że centralny spedytor MTP — C. Hartwig przyjął już 238 wagonów oraz 143 samochody z przyczepami załadowanymi eksponatami zagranicznymi. (PAP)

Wbrew protestom opinii publicznej

Sesja NATO w Lizbonie

Wybór Lizbony jako miejsca obrad wiosennej sesji NATO — pisze korespondent PAP z Paryża — wywołał żywe protesty opinii publicznej wielu krajów, w szczególności państw afrykańskich. Uważają one niemal za symboliczny fakt, że przywódcy Paktu Atlantycznego wybrali Lizbon, stolicę najstarszej dyktatury faszystowskiej w Europie, za miejsce swych obrad. Tym samym — zdaniem tych kół i państw — przywódcy NATO udzielają oficjalnego poparcia polityce Portugalii.

Szereg postępowych partii i organizacji francuskich, jak Komitet na rzecz Wyzwolenia Kolonii Portugalskich, Konwent Instytucji Republikańskich, Francuska Partia Komunistyczna, Partia Socjalistyczna, Zjednoczona Partia Socja-

listyczna, Ruch Obrońców Pokoju, centrale związkowe CFDT, CGT — opublikowały wspólne oświadczenie stwierdzające m. in.: „zbierając się w Lizbonie w dniach 3—4 czerwca rada NATO udziela swego poparcia politycznego i militarnego Portugalii i prowadzonemu przez nią od lat wojnom kolonialnym przeciwko ruchom wyzwoleniczym w Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau. Wojny te zostały potępione przez ONZ i wszystkie organizacje międzynarodowe”.

We francuskich kołach politycznych nie oczekuje się, aby w Lizbonie zapadły jakieś spektakularne decyzje. Równocześnie jednak niektórzy państwo obserwatorzy wyrażają

Dokończenie na str. 2

Poparcie W. Brytanii dla polityki kolonialnej

Brytyjski minister spraw zagranicznych Douglas-Home, który przybył przed rozpoczęciem sesji Rady NATO, z oficjalną dwudniową wizytą do Lizbony poparł kolonialną politykę rządu portugalskiego w Afryce. Zabierając głos na przyjęciu wydanym we wtorek przez ministra spraw zagranicznych Portugalii, Douglas-Home oświadczył mianowicie, że Portugalia stanowi w Afryce „wzór dla stanów i białych”. Douglas-Home mówił także, że Portugalia i Anglia powinny korzystać z wzajemnych doświadczeń. Oba kraje — podkreślił minister — łączyła w przeszłości przyjaźń i sojusz. Naszym pragnieniem — powiedział on — jest utrzymanie tych więzów. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane, na południu słaba skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 25 st. na zachodzie i 30 st. miejscami w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Nowoczesność nie cieszy się powodzeniem

Wyższe szkoły ekonomiczne przyjmą w tym roku 3700 studentów. Najwięcej miejsc 2 — ok. 1000 zarezerwowano dla Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie.

Wszystkie szkoły najwięcej miejsc przygotowały na kierunku „ekonomika przemysłowa”. Łącznie przyjmie się na

Sesja NATO

Dokończenie ze str. 1

opinię, że tegoroczna wiosna na sesji NATO odbywać się będzie w odmiennej atmosferze, z uwagi na przemówienie L. Breżniewa w Tbilisi, w którym wysunął propozycję obustronnej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Jak zwykle, na porządku dziennym znajdzie się również kwestia większego uczestnictwa krajów europejskich — członków NATO w wydatkach zbrojeniowych Zachodu.

USA uważają, że kraje te winny zwiększyć swój udział w kosztach stacjonowania 300 tysięcy żołnierzy amerykańskich w Europie. Nixon pragnie w ten sposób usatysfakcjonować senatorów, którzy wprawdzie odrzucili poprawkę Mansfielda, ale jednocześnie wypowiedzieli się za zmniejszeniem ciężarów finansowych ponoszonych przez USA w związku ze stacjonowaniem ich wojsk w Europie. Państwa zachodnioeuropejskie „wyrażają zrozumienie” dla żądań amerykańskich.

W związku z sytuacją w rejonie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie przedmiotem dyskusji będzie także zawarty w zeszłym tygodniu w Kairze układ radziecko-egipski o przyjaźni i współpracy.

Wybrany też zostanie następca Manlio Brosio na stanowisko sekretarza generalnego NATO. Najwięcej mówi się o możliwości objęcia tej funkcji przez długoletniego ministra spraw zagranicznych Holandii — Lamsa.

Amerykański sekretarz stanu William Rogers konferował w środę w Lizbonie z sekretarzem generalnym NATO Manlio Brosio przed dzisiejszym rozpoczęciem obrad sesji Rady Ministerialnej NATO.

Źródła oficjalne nie podały szczegółów dotyczących spotkania. PAP

Dyskusja w Jugosławii

Jaka będzie przyszła federacja?

W Jugosławii dobiega końca wielka akcja przygotowywania istotnych zmian w organizacji federacji. 15 maja zakończyła się 2-miesięczna debata publiczna. Obecnie trwa podsumowywanie wyników dyskusji na forum organów republikańskich i federalnych.

Zgłoszone w trakcie dyskusji propozycje i uwagi obejmują 190 stron drukowanego tekstu. Komisja redakcyjna przygotowuje nowe sformułowania paragrafów, co do których uwidoczniły się rozbieżne opinie.

Dyskusja nad poprawkami, określana jako największa akcja polityczna w powojennej Jugosławii, przyniosła bogaty materiał dotyczący przeprowadzanych zmian w systemie polityczno-gospodarczym Jugosławii. (PAP)



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 3 VI 1971 Nr 130 (8483)

Konferencja

prasowa R. Nixona

Dokończenie ze str. 1

kowej. Nixon przypomniał, że amerykański minister obrony, Laird omawiał te kwestie w czasie ostatnich rozmów z ministrami obrony państw NATO i że sekretarz stanu Rogers poruszy tę sprawę na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Lizbonie.

Komentując rozmowy SALT, Nixon oznajmił, że jest jeszcze za wcześnie, by określić jaką formę przyjmie ewentualne porozumienie USA ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Dużą część wystąpienia Nixon poświęcił kwestii udziału Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Zapowiedział on, że w ciągu najbliższych 6 tygodni ogłosi decyzję dotyczącą stanowiska USA w tej sprawie.

Z wypowiedzi Nixona wynika, że nie zmieniło się stanowisko USA w sprawie interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Prezydent ponownie odrzucił ogłoszenie dokładnej daty wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. Nixon wyraził poważne zaniepokojenie w związku z szerzącą się coraz bardziej wśród amerykańskich żołnierzy narkomanią.

Zajmując się sprawami bliskowschodnimi Nixon dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone zwiększą dostawy uzbrojenia dla Izraela w celu — jak to określił — utrzymania równowagi sił na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Przyjęcie na cześć

N. Ceausescu w Pekinie

Agencja Nowych Chin informuje, że KC KP Chin oraz Rada Państwowa ChRL wydały bankiet na cześć partyjno-rządowej delegacji rumuńskiej z N. Ceausescu na czele. Na bankiecie obecni byli m. in. książę Norodom Sihanouk i premier ChRL Czou En-laj. (PAP)

Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim

1 bm. odbyło się spotkanie członków Komitetu Wykonawczego Budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka z przedstawicielami Głównej Kwatery ZHP.

W czasie spotkania, na ręce przewodniczącego Komitetu Wykonawczego min. Janusza Wiczkorka — naczelnika Głównej Kwatery Stanisław Bohdanowicz przekazał uroczysty akt przejęcia przez Związek Harcerstwa Polskiego patronatu nad budową pomnika-szpitala. Patronat ten wyrażać się będzie m. in. w kontynuowaniu i propagowaniu czynów społecznych mających na celu wypracowywanie środków na rzecz budowy centrum, udział harcerzy w pracach przy budowie szpitala-pomnika, a także — już po jej zakończeniu w pracy wychowawczej wśród młodych pacjentów szpitala.

Objęcie przez Związek Harcerstwa Polskiego patronatu jest ukoronowaniem dotychczasowej działalności Związku na rzecz idei wzniesienia takiego właśnie, współczesnego pomnika polskim dzieciom poległym i pomordowanym przez hitlerowców w latach drugiej wojny światowej.

Pamięci tych dzieci poświęconych było wiele akcji organizowanych przez ZHP, a wśród nich I alert pod nazwą „Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim”.

Baza CIA w W. Brytanii

Pod tytułem „Baza CIA w Wielkiej Brytanii” londyński dziennik „Daily Express” pisze, że szereg labourzystowskich posłów w Izbie Gmin wyraża za niepokojenie w związku z budową w miejscowości Orford Ness, na południowo - wschodnim wybrzeżu kraju, silnego centrum radiowego USA.

Utrzymują się opinie, że baza ta, wyposażona w nowoczesne elektroniczne urządzenia, stanowi ośrodek Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, którego celem jest przechwytywanie doniesień radiowych ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. PAP

Wielozmianowość — źródłem lepszego wykorzystania maszyn

Jak informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR ponownie rozpatrywało 1 bm. — przy udziale Prezydium Rządu — kierunkowe założenia rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971—75. Wśród czynników, decydujących o przyspieszeniu tempa wzrostu gospodarczego naszego kraju, wymienia się na pierwszym miejscu zwiększenie produktywności majątku trwałego.

Duże w tej dziedzinie rezerwy — pisał redaktor ekonomiczny PAP Tadeusz Sapociński — kryją się przede wszyst-

kim w zwiększeniu zmianowości w przedsiębiorstwach przemysłowych. Jest ona jeszcze bardzo niska, a postępnym tym polu w ostatnich latach nie może zadowalać. Jeśli średni wskaźnik zmianowości wynosił w 1967 r. w całym przemyśle 1,53, to w ub. r. podniósł się on zaledwie do 1,56, a przecież trzeba by odliczyć zakłady w ruchu ciągłym (m. in. chemia, hutnictwo) oraz przemysł lekki, gdzie od szeregu już lat pracuje się na pełne trzy zmiany.

Problem jest zatem w pełni aktualny i — dodajmy — pilny, skoro chcemy najniższymi kosztami społecznymi uzyskać dodatkową, celową produkcję i stworzyć nowe miejsca pracy. A takie zadania stawia nowa koncepcja planu 5-letniego.

Program wprowadzania drugich i trzecich zmian jest obecnie traktowany w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem istniejących powiązań między poszczególnymi zakładami i branżami przemysłu. Wiele przecież spośród nich tworzy decydujące o końcowym wyniku warunki sprawnego funkcjonowania całego procesu produkcji — aż do uzyskania wyrobu finalnego. Jednocześnie musi następować przemysłowy wybór najlepiej przygotowanych do wielozmianowej pracy zakładów przemysłowych — głównie tych, które stanowią wzajemnie powiązane ogniwa produkcyjne.

Do tych przedsiębiorstw trzeba kierować zespoły ludzkie, składające się na kompletne drugie i trzecie zmiany, z niezbędną kadrami kierowniczymi i inżynierami technicznymi. Równocześnie zespołom tworzącym te zmiany muszą być od razu zapewnione

trwałe warunki mieszkaniowe lub przejściowe pomieszczenia hotelowe. To właśnie stanowi punkt wyjścia nowych wytycznych w polityce mieszkaniowej. Fabryki pracujące dla rynku i eksportu oraz odgrywające istotną rolę w produkcji kooperacyjnej muszą mieć w praktyce zagwarantowane pierwsze w dwupiętrowym budownictwie mieszkaniowym i hotelowym. Skoncentrowane w takiej formie działania powinny przynieść wyraźne wyniki.

Polityka wprowadzania drugich i trzecich zmian nie będzie jednak skuteczna, jeżeli nie przezwycięży się jednocześnie trudności w dziedzinie pełnego zaopatrzenia w surowce, półfabrykaty i energię jeżeli nie uporządkuje się w sposób generalny całości zagadnień kooperacyjnych. Temu zagadnieniu poświęcano dotychczas sporo uwagi, jednak nie osiągnięto zadowalających efektów.

Sprawy tej nie da się załatwić jedynie przez wciąż rosnący nacisk na udoskonalenia organizacyjne. Wprawdzie i na tym odcinku trzeba kontynuować celowe działania, ale decydujące znaczenie ma należyte doinwestowanie działu zaopatrzenia i kooperacji. Pod tym kątem opracowuje się specjalny program inwestycyjny, służący wzmocnieniu obu tych najślabszych ogniw w całym procesie produkcyjnym. (PAP)

R. Barzel przybył na rozmowy do Paryża

W środę w południe udał się do Paryża na dwudniowe konsultacje przywódca opozycji chadeckiej w Bundestagu Rainer Barzel. Tego samego dnia po południu przewidziane było spotkanie Barzela z francuskim ministrem finansów Valérym Giscard d'Estaingiem. Dziś przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu zostanie przyjęty przez prezydenta Pompidou i premiera Chaban-Delmasa. Rozmowy dotyczyć mają problemów polityki europejskiej i stosunków Wschód-Zachód. (PAP)

Druga rocznica utworzenia Republiki Wietnamu Południowego

Konferencja prasowa w Warszawie

Przed dwoma laty odbył się w Wietnamie Północnym zjazd na którym ogłoszono powstanie Republiki Wietnamu Południowego i utworzenie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego. Było to wielkie zwycięstwo narodu wietnamskiego, miało duże znaczenie dla wzmocnienia jego walki z amerykańskim agresorem i sąjonojskim reżimem o wolność i zjednoczenie. W związku z tą rocznicą odbyła się 2 bm. konferencja prasowa w ambasadzie Republiki Wietnamu Południowego w Warszawie.

W okresie dwóch ostatnich lat narodo-wyzwoleńcze siły zbrojne i ludność Wietnamu Południowego bez przerwy utrzymywały w swych rękach inicjatywę taktyczną i strategiczną, podejmowały wciąż nowe ofensywy przeciwko wrogowi. Zwiększył się obszar wyzwolonych terenów w Wietnamie Południowym.

Umacnia się z każdym dniem władza ludowa na wyzwolonych obszarach Wietnamu Południowego. Rewolucyjne komitety ludowe znajdują się już w 44 prowincjach, 6 miastach, 182 powiatach i 500 gromadach. Dzięki nim ludność południowowietnamska może w pełni realizować swe prawo do samostanowienia.

Pod kierownictwem nowego rządu następuje stopniowa realizacja hasła „ziemia dla chło-

Ujawniono nową masakrę cywilów w Wietnamie

Do wiadomości opinii publicznej przenikają coraz nowe fakty zbrodni soldierskiej USA w Wietnamie. W prasie amerykańskiej ukazała się informacja o zamordowaniu przez żołnierzy USA 40 bezbronných kobiet i dzieci w południowowietnamskiej wiosce Bong Song we wrześniu 1968 r.

Były żołnierz U. Marhon, który obecnie był przy rozprawie nad mieszkańcami z tej wioski oświadczył w obywatelskim Komitecie do badania przestępstw wojennych USA w Wietnamie, że kobiety i dzieci „zostały rozstrzelane w ciągu dwóch minut” przez żołnierzy kompanii wchodzącej w skład drugiego batalionu 503 pułku piechoty 173 brygady spadochronowo-desantowej.

Zeznania Marhona potwierdził podpułkownik A. Herbert, który był w owym czasie głównym inspektorem wspomnianej brygady. PAP

Możliwość zwiększenia produkcji cementu

Naukowcy z Instytutu Przemysłu Wiązanych Materiałów Budowlanych w Opolu ujawnili cenne źródło materiałów do wyrobu cementu, jakim są popioły lotne, stanowiące produkt uboczny spalania węgla w elektrowniach. Krakowski oddział Instytutu opracował technologię produkcji cementów portlandzkich z 15 proc. dodatkiem tych popiołów. Cieszyć się zastąpieniem nimi klinkieru lub żużli wielkopiecowego oznacza oszczędność w skali rocznej w tym przemyśle ok. 50 mln. zł oraz zwiększenie produkcji cementu o ok. 200 tys. ton.

Obecnie pracuje się nad zwiększeniem dodatku popiołów do 30 proc. Zarówno bowiem doświadczenia laboratoryjne jak i praktyka wykazują, że dodatek popiołów nie obniża jakości cementu, posiadają one własności chemiczne zapewniające cementowi tzw. aktywność pucalową podnoszącą niektóre jego własności użytkowe.

Prowokacja włoskich neofaszystów

Neofaszyści włoscy dokonali we wtorek wieczorem kolejnej prowokacji w miejscowości Catania. Podczas wiecu na którym przemawiał zastępca sekretarza generalnego WiPK Enrique Berlinguer eksplodowała podłożona tam przez członków partii neofaszystowskiej bomba zegarowa. Jeden z uczestników wiecu został poważnie ranny i w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Terrorystyczny akt w Catanii — pisze dziennik „Unita” z 2 bm. wskazuje, że sprawcami jego byli faszysty i reakcja. Celem rozpetanej przez nich kampanii antydemokratycznej jest m. in. stworzenie w kraju sytuacji niepewności i chaosu oraz sprowokowanie represji władz przeciwko siłom demokratycznym i lewicowym. (PAP)

Ogrody śmierci w Yuba City

„Chicanos” na marginesie życia społecznego w USA

W związku z potworną masową zbrodnią na plantacji w Yuba City w Kalifornii, korespondent PAP, red. Janusz Gołębiowski pisze:

Makabryczna sprawa masowych morderstw w ogrodach Yuba City jest obecnie przedmiotem śledztwa. Podejrzano o popełnienie tych morderstw Juana Corona oczekuje przewód sądowy. W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy jest on rzeczywiście winnym popełnienia wykrytych zbrodni. Wiadomo już natomiast że zbrodnia ta zrodziła się na okrzestonym podłożu. Juan Corona jest — być może — chory umysłowo. Umysłowo chorzy byli ponoć również zabójcy prezydenta Kennedy'ego, pastora Kinga i senatora Roberta Kennedy'ego.

Jedno jest pewne. Makabryczna zbrodnia w Yuba City zwróciła uwagę masowych środków przekazu w Stanach Zjednoczonych na los sezonowych robotników rolnych. Nie jest to temat nowy. Pisano o nim w prasie i dyskutowano w Kongresie od wielu lat, prze-ważnie bez większych rezultatów.

Teraz pod wpływem zbrodni w Yuba City podjęto kolejne rozważania nad losem sezonowych robotników rolnych i — generalnie biorąc — nad losem tzw. „chicanos” tj. ludzi pochodzenia meksykańskiego (lub raczej hiszpańsko-indiańskiego). W rozważaniach tych stwierdza się m. in., że społeczność „chicanos” jest absolutnie odizolowana od „amerykańskiej rzeczywistości” i że gdyby nie przypadek w sadzie pod Yuba City nikt nie wiedziałby o „problemie chicanos”.

W skrócie problem „chicanos” wygląda następująco: jest ich około 7,5 miliona w USA, co stanowi drugą po Murzynach grupę mniejszościową. Wszystkie statystyki zastrzegają, iż jest to liczba niedokładna, ponieważ dotarcie do robotników sezonowych jest — w sensie spisywani — bardzo trudne. Przeciętny dochód „chicanos” wynosi mniej niż 70 procent przeciętnego dochodu pozostałych grup ludności USA. Bezbrotocie wśród „chicanos” jest dwukrotnie wyższe niż wśród pozostałej ludności USA. O ile Murzyni osiągnęli w ostatnich latach pewien postęp społeczny, o tyle „chicanos” są nadal w tyle. (PAP)

Pimen — patriarchą moskiewskim

Sobór Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wybrał w środę w Zagorsku patriarchą moskiewskim i całej Rusi metropolitę krutickiego i kolomenskiego — Pimen. Intronizacja 14 patriarchy w dziejach istnienia patriarchatu na Rusi odbędzie się w czwartek. Patriarcha Pimen liczy 60 lat. (PAP)

— Kup pan cegłę!... Gdzie?

Ludzie bardzo dawno nauczyli się stawiać sobie domostwa z tego, w co obfitowała miejscowa przyroda. W Wielkopolsce do takich materiałów należały gliny i ily. W poszczególnych powiatach wykształciły się więc liczne ośrodki przetwórstwa gliny, zaopatrujące lokalnych odbiorców w różne odmiany cegły, da chówek, kafli.

Stare źródła różnie oceniają liczbę istniejących przed wojną w Wielkopolsce cegielni. W każdym bądź razie mieliśmy ich parę setek. Wojnę przetrwało około 150, a powojenne 26-lecie — około 90. Po reszcie nie zostały tylko stare glinian i, fragmenty zabudowań i sterczące kikuty kominów.

Dlaczego dopuszczono do wyczerpania jednego z najstarszych zawodów przemysłowych w Wielkopolsce: strycharza? Złożyło się na to szereg przyczyn: najpierw obfitość cegły z ruin miast, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, później moda na beton i uprzemysłowienie budownictwa, (które miało dotrzeć wszędzie), a także prymitywny sposób pracy i stosunkowo niskie płace w cegielniach oraz niechęć wielkiego przemysłu do parania się glina. Wszystkie te przyczyny złożyły się na to, że w 1971 roku, wyroby z gliny na leża do najbardziej poszukiwanych towarów na rynku.

Dziś wiadomo już, że prefabrykaty z betonu nie mogą całkowicie wypierać czerwonej ceramiki z budownictwa. Okazało się, że tradycyjna cegła jest poręczniejsza w użyciu, tańsza i zdrowsza (dla mieszkańców domów) od betonu, nie tylko w niskim budownictwie mieszkalnym i gospodarczym, ale wsi i w małych miastach, lecz także w nietypowym budownictwie wysokim, jak np.: szpitali, szkół, obiektów komunalnych, handlowych, komunikacyjnych itp. Nadto, cegła jest niezastąpiona przy wszelkich przeróbkach i remontach starej zabudowy, a także przy robotach związanych z upiększaniem otoczenia człowieka, czyli w tak zwanej małej architekturze miast i wsi. Następuje więc jak gdyby renesans cegły w budownictwie, a pożytek z niej ciągle rośnie.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się: J. Baranowski — *Półprzewodnikowe układy impulsowe*, 50 zł, str. 512; Słownik mechaniczny niemiecko-polski, 120 zł, str. 720; J. Kaczkowski — *Podstawy biochemii*, 50 zł, str. 323; J. Lenkowski — *Technika odbioru radiowego*, 40 zł, str. 354; A. Ziabicki — *Fizyka procesów formowania włókien*, 50 zł, str. 397; W. Kobyłański, S. Volszczak — *Odbiorniki tranzystorowe* (Poradnik konstruktora amatora), 27 zł, str. 270; Słownik techniczny polsko-angielski, 115 zł, str. 665; Problemy przetwarzania informacji 35 zł, str. 327; R. Leitner, W. Zakowski — *Matematyka — kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie techniczne*, 15 zł, str. 167; *Technologia jaj*, 42 zł, str. 370; P. Rozdział — *Tworzywa sztuczne w elektronice*, 60 zł, str. 417.

Bibliografia słowników, 40 zł, str. 100; T. Burakowski, J. Gliński, A. Sala — *Promienniki pod czerwień*, 82 zł, str. 542; J. I. Bytnierski — *Rozdzielanie mieszanin ciekłych*, 25 zł, str. 198; M. Miłkowski — *Elektronika*, 21 zł, str. 189; Inżynieria, 75 zł, str. 380; H. Klejman, K. Dzieciolowski, M. Rzewuski — *Lasery w telekomunikacji*, 20 zł, str. 177; M. Lebedziejewski, M. Szudek — *Wyroby z węgla i grafitu*, 60 zł, str. 419; G. Reich-Kolagen — *Two rzyna sztuczna w medycynie*, 115 zł, str. 860; L. N. Weiglin — *Optymalizacja*, 14 zł, str. 150; Związki wielocząsteczkowe w przemyśle skórzanym, 74 zł, str. 462.

Nakładem Państwowych Wydawnictw Szkolnictwa Zawodowego ukazały się: J. Doliński, J. Kłosa — *Aparatura kontrolno-pomiarowa*, 20 zł, str. 277; H. Drozdowski — *Technologia Chemiczna*, 27 zł, str. 445; W. Lenkiewicz — *Budownictwo ogólne*, 30 zł, str. 508; J. Pawłowski, S. Zgorzeński — *Tłoczniki*, 30 zł, str. 508; E. Szymański, Z. Wrześniowski — *Materiałoznawstwo*, 16 zł, str. 262.

Nakładem Wydawnictwa „Skłask”, Zbigniew Korecki — *Ma szyn i urządzenia górnicze*, cz. 1, 30 zł, str. 365.

Z referatów przedstawianych przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania na plenum KW PZPR w dniu 27 maja wynika, że tegoroczne zapotrzebowanie Wielkopolan na materiały budowlane może być pokryte tylko w około 60—80 procentach. Napisano też, że niedobór tych materiałów, wśród nich także cegły „... będzie czynnikiem hamującym rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej”.

Dodajmy, że ten niedobór będzie także wpływał hamująco na rozmiary indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, które w naszym regionie daje około 40 procent całego przyrostu liczby izb i w stopniu istotnym wagi na tempie rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Jakie są więc szanse na szybkie zlikwidowanie tego niedoboru?

Sądząc po dzisiejszym stanie technicznym istniejących cegielni i zaawansowaniu budownictwa nowych, a także po aktualnych planach rozwoju przetwórstwa gliny w przyszłości — szanse te są raczej niewielkie.

Od 6 lat produkcję cegły w Wielkopolsce przejął w pełni kluczowy przemysł ceramiki budowlanej, podległy Ministerstwu Budownictwa, (dawniej miał on konkurentów w postaci przemysłu terenowego, spółdzielczego, chłopskich zespołów w pałę cegły i innych drobnych wytwórców). Aktualnie ten kluczowy przemysł zarządza 82 cegielniami, o zdolności wytwórczej około 350 mln. jednostek ceramicznych rocznie.

Według opinii kierownictwa tegoż przemysłu, znaczna część istniejących cegielni nie ma perspektyw rozwoju. W większości są to bowiem zakłady małe, eksploatowane od 60 i więcej lat oraz bardzo prymitywnie wyposażone. Zaledwie 2 zakłady posiadają względnie nowoczesne piece tunelowe. Tylko 17 zakładów ma sztuczne suszarnie, niezbędne dla cegły od kaprysów aury. Aż 67 cegielni może pracować tylko sezonowo.

Opracowując plany rozwoju przetwórstwa gliny do roku 1980, kierownictwo przemysłu

ceramiki budowlanej podzieliło istniejące cegielnie na trzy grupy. W pierwszej, przeznaczonej do likwidacji, znalazły się 32 zakłady. Do drugiej grupy, tak zwanej stagnacyjnej, zakwalifikowano 47 cegielni. Natomiast do trzeciej grupy — rozwojowej, zakwalifikowano tylko 3 (!) największe obiekty.

Można się domyślać, że z takiej klasyfikacji cegielni wynikać określone wnioski praktyczne. Mianowicie, że nie warto topić pieniędzy w modernizację czegoś, co zamierza się zlikwidować. Lepiej koncentrować środki na budowę nowych cegielni. Jak wyglądają w tej dziedzinie?

Przed rokiem ruszyła wielka, supernowoczesna w założeniu, cegielnia w Winiarach pod Kaliszem. Do dziś nie osiągnęła planowanej zdolności wytwórczej, produkuje cegłę niskiej jakości i stosunkowo drożej niż wiele starych zakładów.

W 1969 roku rozpoczęto budowę dużej wytwórni cegły wapienno-piaskowej w Przysięczynie pod Wałgorem. Według planu ma ona ruszyć w III kwartale bieżącego roku. Ale to nie będzie ceramika, lecz piasek z wapiem.

W 1970 roku rozpoczęto budowę dwóch następnych zakładów ceramicznych: pustaków szczeniowych w Brzostowie pod Jarocinem oraz szachów drenarskich w Przysięczynie pod Kościem. Oba te zakłady mają być gotowe w styczniu roku 1973. Lecz na zmniejszenie niedoboru cegły nie wpłyną.

Na etapie projektowania są dwa zakłady: wytwórnia cegły wapienno-piaskowej w Żabinku pod Mosiną i „prawdziwa” cegielnia, o zdolności produkcyjnej 40 mln. jednostek rocznie, w Lenartowicach pod Pleszewem. Pierwszy zakład ma ruszyć w roku 1974, a drugi w 1975. Na rynku dadzą więc o sobie znać dopiero w przyszłym 5-leciu.

Jak z tego wynika, w bieżącej 5-lacie, możemy liczyć tylko na produkcję z już istniejących, starych cegielni. Tymczasem rozmiary budownictwa mają wzrosnąć o około 40 procent. Jeśli dziś zapotrzebowanie Wielkopolan na cegłę pokrywane jest średnio biorąc w 70 procentach, to można sobie wyobrazić co będzie jutro.

PIOTR CHOJNACKI

Poznali się dopiero tu, w Wyższej Oficerskiej Szkole Artylerii i Wojsk Rakietowych im. Józefa Bema w Toruniu, podczas wspólnych ćwiczeń i zajęć. Od tej pory stali się „żelazną” trójką. Wszędzie też chodzą razem. Nawet na spotkania z reporterem przybyli w... trójkę. Szczupły, wysoki blondas, to torunianin — Ludomir Lewandowski. Jest już na czwartym roku. Po ukończeniu szkoły zamierza studiować na WAT. Na pytanie odnośnie wyboru zawodu odpowiada bez zajątkowania. „Wybrałem ten zawód świadomie i po dłuższym namyśle. Właściwą decyzję podjąłem już w szkole średniej. Natychmiast też po jej ukończeniu złożyłem podanie o przyjęcie do WOSA i WR. Najtrudniejsze dla mnie — podobnie resztą jak dla większości kolegów — były pierwsze tygodnie i miesiące służby. Brakowało przede wszystkim starych przyjaciół...”

Szybko jednak otrząsnąłem się z przygnębienia. Zorganizowałem sobie naukę i służbę tak, że starczyło czasu na rozwój, kino, teatr, telewizję, sport, a nawet wieczorki taneczne. Dużo czytam: przede wszystkim czasopisma i literaturę fachową z dziedziny nauk technicznych, m. in. „Horyzonty Techniki”, „Przegląd Techniczny”. Już bowiem teraz przygotowuję się do przyszłych egzaminów na WAT. Moje hobby to muzyka, szczególnie jazzowa. Zbieram płyty, mam ich ponad setkę. Uczę się języka angielskiego i rosyjskiego. Słuchacz toruńskiej szkoły — powiedział: Jestem zadowolony z wyboru szkoły chociaż — chwila zawahania — ale niech pan tego

Zapisać w szkole

TRZECH BUDRYSÓW

nie pisze — mamy zbyt dużo zajęć...”

Katowiczanie Andrzej Szatan również prosto ze szkolnych murów trafił do Torunia. Umyślił sobie być artylerzystą i to w dodatku rakietowym. W rozmowie wyznał na sekrecie, iż... pisze wiersze. Koledzy informują, że podczas przerw w ćwiczeniach, gdy oni zmęczeni odpoczywają, Andrzej w zamyśleniu coś gryzmoła na świstkach papieru, skrzętnie przedtem zakrywając je dłońmi przed wzrokiem wścibskich. Jego codzienną lekturą jest poezja. Czyta dużo, głównie poezję okresu Romantyzmu i Młodej Polski. Interesuje się też literaturą piękną. Ostatnią książką, jaką przeczytał był „Ulisses”. Jest „humanistyczną duszą” i ma pewne trudności z przyswajaniem matematycznych wzorów i działań, lecz tutaj pomocą służy mu w każdej chwili Ludomir Lewandowski.

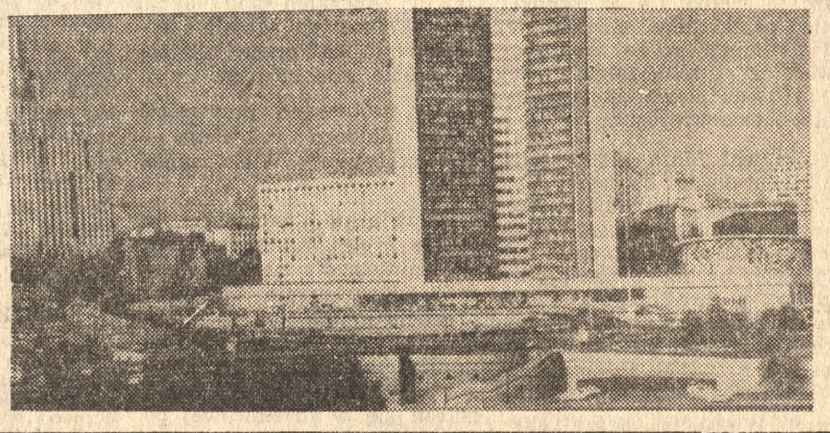
Zupełnie innym typem człowieka jest trzeci „budrys” — Marian Eichler. Pochodzi z Bydgoskiego, jest urodzonym działaczem. Ciągłe coś organizuje, to kółka zainteresowań, to znów pogadanki, konkursy, spotkania. Itp. Jego hobby — polityka. Interesuje się wszystkimi ważniejszymi wydarze-

niami jakie się aktualnie dzieją na świecie. Czyta przede wszystkim gazety i czasopisma, a z książek najchętniej zbiera reportaże. Bierze aktywny udział we wszystkich akcjach organizowanych na terenie szkoły. M. in. dzięki jego niespożytej energii szkoła utrzymuje żywe kontakty z cywilnymi organizacjami z Torunia z ZMS, ZMW, PTTK itp. Od trzech lat nawiązała szkoła współpracę z ZMS z powiatu Lipno.

Wszyscy są aktywnymi członkami KMW. Dzisiaj gorąco polubili swój zawód. Opo wiada o prawdziwie serdecznym stosunku przełożonych. Studia trudne, wymagające otwartej głowy, wyobraźni, sprawności fizycznej no i talentu. Nauki jest sporo, nie ma dwukrotnie więcej niż na cywilnych uczelniach technicznych. Rozmawialiśmy z podchorążymi także o przyszłej pracy. Wszyscy podkreślali, że zawód oficera — dowódcy Ludowego Wojska Polskiego, jest odpowiedzialny i trudny, zaszczytny a zarazem zmuszający do ciągłej pracy nad sobą nad własnym charakterem, do stałego podnoszenia swych zawodowych kwalifikacji. Właśnie dlatego — twierdzili — nie zamieniliby go na żaden inny. (PAP)

Moskwa

Fragment miasta z widokiem na gmach RWPG. CAF — TASS



ZRA po układzie kairskim

bec ZRA i innym krajom arabskim — radziecka pomoc umożliwiła odbudowę siły gospodarczej i militarnej Zjednoczonej Republiki Arabskiej, a tym samym uchroniła Kair przed przyjęciem warunków, które chciały mu narzucić imperialistyczny wrogowie.

Właśnie te sprawdzone w praktyce doświadczenia pozwoliły uczestnikom układu kairskiego stwierdzić, że jego podstawą jest wspólnota celów ZSRR i ZRA w walce przeciwko imperializmowi o wolność i postęp.

Gwarancje traktatowe

Układ radziecko-egipski zawarty na 15 lat — z zaznaczeniem, że dla jego przedłużenia na kolejne okresy 5-letnie wystarczy fakt, by żadna ze stron nie uprzedziła na piśmie o swoim zamiarze zakończenia

swego najpewniejszego sojusznika w Związku Radzieckim.

Wielką wymową ma przy tym fakt, że niedawna wizyta w Kairze sekretarza stanu USA — Williama Rogersa nie przyniosła nic, co mogłoby świadczyć o tym, że Stany Zjednoczone zechcą uczynić cokolwiek dla pokojowego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego na zasadach sformułowanych przez ONZ, głoszących, że agresor izraelski musi wycofać się ze wszystkich okupowanych ziem arabskich. Natomiast wizyta w Kairze przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgórnego przyniosła układ świadczący o tym, że Arabowie w swej walce nie są i nie pozostaną osamotnieni.

W ten sposób stanowisko arabskie, domagające się zwrotu ziem okupowanych przez

Izrael oraz przywrócenia praw narodowi palestyńskiemu, zyskuje trwałą skuteczność w postaci poparcia radzieckiego.

Ciągłość polityki egipskiej

Układ kairski — zwłaszcza wobec niedawnych zmian w kierownictwie państwowym ZRA — zwraca uwagę na jeszcze jeden doniosły aspekt rozwoju wydarzeń nad Nilem. Zjednoczona Republika Arabska określona została w układzie jako państwo, które uznaje za swój cel socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Jednocześnie prezydent Sadat właśnie teraz,

lizm naukowy jest jedyną formułą autentycznego prawa postępu”. Z idei wyłożonych w tym dokumencie narodził się też w grudniu 1962 roku Arabski Związek Socjalistyczny, powołany jako masowa organizacja ludzi czynnie uczestniczących w budowie socjalizmu.

W skomplikowanych klasowych warunkach Egiptu założenia te nie zawsze były konsekwentnie realizowane. Reakcja egipska praktycznie nigdy nie rezygnowała z akcji przeciwko siłom rewolucyjnym ZRA, tak że po agresji izraelskiej w 1967 roku. W takiej sytuacji zagrożenia zewnętrznego i walki wewnętrznej prezydent Naser wysunął w 1968 roku tzw. Program 30 marca, przewidujący aktywizację postępowych sił społecznych w obronie zdobyczy rewolucji.

Program ten — jak pisze Kamil Sidor w swojej książce „Naszym” — podkreśla rolę mas ludowych w działalności narodowej, konieczność stworzenia współczesnego państwa, zapewnienia dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, pełnej mobilizacji wszystkich sił politycznych, gospodarczych i wojskowych dla oswobodzenia ziem okupowanych.

Zarazem Program 30 marca, zaplanowany w referendum narodo wym, po raz pierwszy w historii ZRA w sposób jednoznaczny mówi o prawnej obronie rewolucji egipskiej, utrzymaniu i umocnieniu zdobyczy socjalistycznych.

Odwołanie się do tych jednoznacznych dokumentów rewolucji egipskiej właśnie po zmianach wewnętrznych w ZRA oraz w obliczu podpisania układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim wprowadza jasność co do kierunku w jakim prezydent Sadat pragnie prowadzić politykę ZRA, zarówno zagraniczną jak i wewnętrzną.

TADEUSZ KACZMAREK

Ingerencja - ale jaka

Kilkadziesiąt zdjęć. Prawie na wszystkich — wysoki, długowłosy chłopak. Pochylony nad zlewem podczas mycia szklanki; rozciągnięty na leżance; zajęty naparzeniem kawy. Zachowuje się jak każdy z nas w swoim mieszkaniu.

Tak, ale kamera zarejestrowała zachowanie się długowłosego w cudzym mieszkaniu. Ścisłej — w mieszkaniu ofiary jego zbrodni. Fotografowanie zostało bowiem zrobione podczas eksperymentu śledczego odwrażliwiającego przebieg przestępstwa popełnionego 27 czerwca ub. roku...

Upalna czerwcową noc. Raś buś wybija szybę i wchodzi oknem do mieszkania 84-letniej Marianny R. Przeszukuje jeden pokój. Kiedy chce wejść do drugiego, w którym śpi gospodyni, stwierdza, że drzwi są zamknięte na klucz.

Po chwili namysłu kładzie się na leżance. Zasypia.

Rano gospodyni wychodząc z sypialni otrzymuje cios pięścią w głowę. Obrona ofiary — jak to później określi Sąd — ma charakter jedynie symboliczny. Wiadomo: zbrodniarz ma 19 lat, napadnięta — 84...

Pod koniec lat pięćdziesiątych grasował w Poznaniu raś buś — Marek W. Dokonując napadów rabunkowych krepował ofiary i knebłował im usta. Pan (i) wybacz — mówił przy tym — ale muszę to zrobić, by móc spokojnie przegryźć mieszkanie; ewentualnie mogę zrezygnować z knebłowania, jeśli pan (i) da słowo honoru, że nie będzie krzyknął.

Zgrywa? Może, ale przecież nikt nie doznał obrażeń.

Ten, który napadł Mariannę R. też chce — jak stwierdził później w procesie — sprawić, by nie przeszkadzała ona w kradzieży. Posługuje się jednak pięścią, scyzorykiem, brzytwą, butelką od wina...

Gospodyni leży w kałuży krwi. Widok ten drażni chyba zbrodniarza, bo przykrywa swoją ofiarę kapa. Od razu odzyskuje spokój ducha. Myje ręce. Mieli kawę, parzy ją, pije...

Opuścił mieszkanie Marianny R. z łupem wartości kilku tysięcy złotych. Pierwsze kroki kieruje na Rynek Łazarski, by sprzedać budzik, lichterze, kilka noży. Uzyskuje za to 150 złotych. Po transakcji — śniadanie w barze, a później — kino. W godzinach popołudniowych spotyka się z kolegami, z którymi planuje wspólne spędzenie wakacji. To możemy już jechać — oświadcza — bo postarałem się o pieniądze, których mi wczoraj brakowało...

Kilkanaście dni spędzonych nad jeziorem w Wolsztynie — oto cel zrealizowany przez Wojciecha Pajaka za cenę zmaltretowania staruszki (lekarze zdolali uratować jej życie).

Jak doszło do takiej psycho-społecznej degradacji młodego człowieka?

„Do 15 roku życia — czytamy w opinii sądowo-psychiatrycznej — W. Pajak był chłopcem grzecznym, zgodnym, podporządkowanym. Później zmienił się pod wpływem środowiska”.

Opuścił się w nauce. Zaczął nadużywać alkoholu. W 1969 roku za pobicie, które stało się uznane przez Sąd za eksces chuligański, otrzymał karę 5 miesięcy aresztu. Pobyt w zakładzie karnym nie przyczynił się do resocjalizacji W. Pajaka. Jego postępowanie nadal kolidowało z normami moralno-społecznymi. Był skłonny do agresji i samooagresji, co przewijało się w próbie samobójstwa.

Czy próbowano przywrócić tego młodego człowieka — społeczeństwu? Wielokrotnie. Ale...

W związku z zamachem na swoje życie W. Pajak trafił do szpitala dla nerwowo-chorych. Rozpoznanie brzmiało: „reakcja sytuacyjna i zaniebdania wychowawcze”. Po opuszczeniu tej lecznicy, skierowany przez nią, W. Pajak zgłosił się w dzielnicowej po radni zdrowia psychicznego (dwukrotnie) oraz do poradni przeciwalkoholowej. W tej ostatniej zalecono leczenie, którego nie podjął.

Wcześniej była wspomniana już ingerencja Temidy (wyrok w 1969 r.), natomiast i przed nią i po niej następowyły liczne próby domu rodzicielskiego i szkoły zmierzające do reedukacji tego młodego człowieka. Wszystkie bez pożądanych rezultatów. Inaczej mówiąc: rezultaty były odwrotne od zamierzonych.

Pod tym względem sprawa W. Pajaka nie jest, niestety, wyjątkowa. Niejednokrotnie ukazywaliśmy losy recydywistów, których nie zdołano zawrócić ze złej drogi kolejną ingerencją — najpierw instytucji wychowawczych, a później lecznictwa i aparatu wymiaru sprawiedliwości. Być może nieskuteczność tych zabiegów w jakimś stopniu tłumaczyłaby potrzebę nadprzydatności — niektórych ludzi z marginesu — na resocjalizację. Nie zwalnia to nas jednak od obowiązku intensyfikacji poczyną resocjalistycznych czy też poszukiwania nowych form w tej dziedzinie. Wiele spraw recydywistów wykazuje przecież wyraźnie, że niektóre z tych form są mało efektywne, zawodne.

Wróćmy do sprawy W. Pajaka. Był osobnikiem nieprzystosowanym społecznie (przestępstwo, alkoholizm, samobójstwo). Nie ma żadnej gwarancji, że tego pokroju pacjent po jednej czy drugiej wizycie w poradni zdrowia psychicznego zechce stosować się do wskazań lekarskich. Ingerencja poradni może więc mieć charakter tylko formalny, powierzchowny. Wydaje się, że jest na to sposób w postaci systematycznej kontroli czy opieki (mniejsza o nazwę) sprawowanej wobec takich pacjentów przez asystenta społecznego — instytucję rozwijającą się jako bardzo nieśmiało. A chyba przydatną, również w lecznictwie przeciwalkoholowym.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał W. Pajaka na 15 lat pozbawienia wolności. Za okoliczności obciążające uznano m. in. bestialski sposób zmasakrowania Marianny R., natomiast za łagodzący — psychopatię skazanego (zaburzenie w sferze emocjonalnej) stwierdzoną przez biegłych psychiatrów. Wyrok nie jest prawomocny.

NASZE ROZMOWY

Dla ułatwienia pracy

Niedobór kadr w MPO daje o sobie znać w przykry na co dzień sposób. Dlatego tym bardziej cenna jest każda propozycja usprawniająca pracę ludzi w tym przedsiębiorstwie, a dająca w efekcie widoczne rezultaty.

Niedawno pisaliśmy o wynalazku, którego dokonał — i który przysięga do realizacji — jeden z pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w nowych wozach do bezpylnego wywozu śmieci. Dzisiaj przedstawiamy samego wynalazcę — Czesława Kubalewskiego z Przeźmierowa. W MPO pracuje od siedmiu lat, jest kierowcą.

— Początkowo pracowałem na pługach odśnieżnych, piaskarkach i polewaczkach — wyjaśnia nasz rozmówca — teraz jeżdżę na tak zwanym bezpylnym. Przez te siedem lat związałem się już z zakładem, ta praca daje mi pewną satysfakcję. Lubię coś zrobić jeśli wiem, że moja praca przynosi efekty. Staram się być przydatny.

— Może opowie nam pan o tej drugiej stronie swojej pracy, o drobnych usprawnieniach i wynalazkach, jakie pan wprowadza, a które ułatwiają pracę nie tylko panu ale i pozostałym pracownikom?

— Bardzo lubię majsterkować. Mam do tego, jak to mówią, smykałkę. Nie potrafię spokojnie tolerować czegoś, co mi przeszkadza w pracy.

— I chyba to właśnie jest impulsem do wszystkich wynalazków i usprawnień?

— Tak. Pierwszy pomysł zrodził się niespełna pół roku po podjęciu pracy w MPO. Zaczęłem pracować latem. Do zimy jeździłem na „bezpłynie”. Potem przeszedłem na akcję zimową. Tak to się u nas nazywa. Wtedy jeszcze posypywaliśmy jezdnie piaskiem. Zdarzyło mi się, że otrzymałem „ochrzan” od szefa za to, że nie posypałem jakiejś ulicy. Zdziwiłem się, bo przecież jeździłem tam moim wozem.

Po obejrzeniu pojazdu okazało się jednak, że otwór się zapchał i piasek nie leciał. Wtedy zrodził się pomysł. Przy rozrzutniku zainstalowałem autotakier łączony przewodem z kontrolką sygnalizacyjną w kabinie kierowcy. Pomysł zadawał egzamin. Każde zapchanie się otworu wylotowego było w kabinie sygnalizowane.

— Potem przyszły następne pomysły?

— Kolejny pomysł miał na celu przeciwdziałanie gołodzi najgroźniejszej dla kierowców, a więc również dla nas.

Stwierdziłem, że potrzebna jest także posypywarka piasku pod koła samochodu przeznaczona do akcji przeciwoledziowej. Zainstalowałem dodatkowe zbiorniki nad tylnymi kołami. Po naciśnięciu pedału w kabinie kierowcy, syłał się piasek pod tylne koła. To bardzo ułatwiło jazdę. Ten projekt nie znalazł jednak szerszego zastosowania. Urządzenie wprowadziłem tylko w swoim wozie. Kierownictwo zakładu, nie wiem dlaczego, nie wykazało wówczas zainteresowania pomysłem. Słyszałem, że w ubiegłym roku Szwedzi opatentowali podobne urządzenie.

Następnie wymyśliłem uchwyty z gumy do lamp pochylnych instalowanych na pługach. Amortyzują one wstrząsy, co wydłużało żywotność tych lampy i zapalało je za rówek. To proste urządzenie zdało ubiegłej zimy egzamin i będzie stosowane na wszystkich pługach. Potem przyszły te „Jelcze”...

— „Jelcze” otrzymaliście zaledwie ponad miesiąc temu, a już wróciły do was z pana poprawkami?

— Byłem w łódzkiej wytwórni na przeszkoleniu. Już tam zwróciłem uwagę, że dzwignia podnosząca pojemniki jest zbyt wysoko umocowana. Zaraz po powrocie zabrałem się do realizowania mojego pomysłu. Obniżylem dzwignię, przeobraziłem siedzenia w kabinie kierowcy, dzięki czemu wygodniej było siedzieć. Zainstalowałem dwa miejsca dla załogi. Poprawiłem też sygnalizację dźwiękową operatora z kierowcą. Zastosowałem



Czesław Kubalewski: „Nie potrafię spokojnie tolerować czegoś, co mi przeszkadza w pracy...”
Fot. — K. Przychodzki

w pobliżu dzwigni wyłącznik ręczny do gazu. Dzięki temu praca przebiega sprawniej, bo sam byrdgadzista, „od ręki” może kierować procesem opróżniania pojemników.

— Z którego ze swolch pomysłów jest pan najbardziej zadowolony?

— Najwięcej satysfakcji sprawili mi udoskonalenia przy nowym typie samochodu do wywozu śmieci. Chciałoby się, że będą one stosowane w całym kraju.

— Myślę, że mimo pewnych niedogodności w realizacji pomysłów, nie zaprzestanie pan tej jakże potrzebnej działalności?

— Na pewno nie. Mam zresztą nowy pomysł, ale za wcześnie mówić o nim już teraz w szczególach.

Rozmawiała:
WANDA NAROŻNA

W miarę, jak zbliża się termin je-siennego, trzeciego z kolei Synodu Biskupów, który rozpocznie swoje obrady 30 września br. w Rzymie, coraz wyraźniej zarysowuje się krąg problemów, wpisanych przez papieża Pawła VI na jego porządek dzienny. Obok kwestii roli i położenia kapłana katolickiego w świecie współczesnym — zagadnienia obfitującego w kontrowersje i zaskakujące nieraz propozycje — inny trudny kompleks spraw poruszony będzie na Synodzie. Dotyczy on sytuacji Kościoła na obszarach Trzeciego Świata, a w ścisłym, synodalnym ujęciu — problematyki sprawiedliwości w dzisiejszym świecie.

W jaki sposób ten ostatni kompleks zagadnień poruszony zostanie podczas je-siennego rzymskiego Synodu?

Trudno w tej chwili w szczegółach zaprezentować oficjalne stanowisko, sformułowane w dokumencie, opracowanym przez kurie rzymską i rozesłanym już dość dawno członkom światowej hierarchii. Po pierwsze chodzi tu o dokument tajny. Po drugie ulegnie on niewątpliwie poważnemu przepracowaniu w miesiącach letnich, kiedy to — w terminie do 1 lipca br. — biskupi prześlą Watykanowi swoje uwagi do wstępnych propozycji. Jednak mimo tych zastrzeżeń interesujące okoliczności uboczne, m. in. ogłoszony 15 maja br. list apostolski Pawła VI, wskazujący na tendencje, którymi kierują się watykańscy autorzy materiałów przygotowawczych na Synod. I tak, według oczekiwań zachodnich obserwatorów w Rzymie, centralnym problemem dyskusyjnym na Synodzie będzie podjęte w związku z tematyką Trzeciego Świata zagadnienie ustosunkowania się katolików do „gwałtu” — to jest, innymi słowy, do możliwości uczestniczenia ich w przeobrażeniach rewolucyjnych krajów, znajdujących się na drodze rozwoju.

W jakim kierunku idą sformułowane w tej dziedzinie w dokumencie przygotowawczym uwagi jego watykańskich autorów?

Na Synodzie Biskupów w Rzymie

Jak o sprawiedliwości społecznej?

Posiłkując się listem apostolskim Pawła VI z 15 maja, a także szczegółami, ujawnionymi w niektórych katolickich pismach zachodnich, należy przypuszczać, że uwagi te stanowią kontynuację rozważań encykliki „Populorum Progressio” („O rozwoju ludów”). Jak wiadomo encyklika ta poruszyła problem udziału katolików w rewolucji stwierdzając, że w pewnych okolicznościach — kiedy mianowicie innymi środkami ustrój przemocy i ucisku nie może być usunięty — wolno, a nawet trzeba, aby chrześcijanie występowali przeciwko niemu na drodze gwałtu. Właśnie z tych rozważań „Populorum Progressio” czerpała swoje natchnienie katolicka „teologia gwałtu”, wywołująca wiernych do bezkompromisowego zaangażowania się — zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — w dzieło rewolucji. Te tendencje, jako zbyt z watykańskiego punktu widzenia ekstremistyczne, potępił z kolei, w swoim czasie, papież.

Jak te same problemy ujmuje dokument przygotowawczy?

W odniesieniu do postawy młodzieży i jej wrażliwości na problem niesprawiedliwości społecznej dokument formułuje następujące wskazania:

„Należy pouczyć młodych, że tam, gdzie naruszone są podstawowe prawa jednostki ludzkiej, może okazać się niezbędnym użycie siły, ale jedynie wówczas, jeżeli uprzednio zastosowano bez skutku środki legalne. Nie trzeba nigdy bowiem zapominać o tym, że gwałt niesie bardziej zniszczenie niż wolność”.

Powyższa dyrektywa duszpasterska potwierdza dotychczasowy stosunek obecnego papieża do problematyki rewolucji społecznej. Chociaż nie wyklucza się więc a priori udziału w niej katolików, to przecież zastrzega się, by następowało to raczej tylko wyjątkowo, w sytuacjach, gdy rewolucja okazuje się bezspornie obiek-

tywna koniecznością. Jest to stanowisko znianowane, pozwalające lokalnym hierarchom — zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — na zajmowanie takiego stanowiska, jakie w specyficznych warunkach działania okazać się mogą dla Kościoła najkorzystniejsze.

Co miałyby do powiedzenia sam Kościół na obszarach szczególnie ostrych konfliktów klasowych i gwałtownych napięć społecznych? Powinien, zgodnie z dokumentem przygotowawczym na Synod, przede wszystkim zbadać samego siebie i zważyć wszystkie objawy swojego związku z klasami wyzyskującymi. W szczególności zadanie Kościoła polegałoby na zbadaniu „czy — jak mówi tekst dokumentu — niektórzy jego członkowie nie wywołują zgorznienia” swymi związkami z niesprawiedliwym ustrojem społecznym. Główny cel działalności Kościoła w tym zakresie sprowadza się do tego, by — wciąż według cytowanego przez niektóre zachodnie źródła katolickie dokumentu — „przede wszystkim dokładnie zbadać własne instytucje i postawy, a dopiero potem żądać sprawiedliwości od innych”.

Jak widać już z powyższych kilku myśli przewodnich dokument synodalny stanowi interesującą płaszczyznę dla dyskusji nad możliwością włączenia się Kościoła w dzieło przebudowy społecznej świata. W kontekście zaś niedawnego listu apostolskiego Pawła VI, który pod pewnymi warunkami zezwala wiernym na współdziałanie w tym dziele wraz z niewierzącymi, także z marksistami, oznacza to nowy — choć ostrożny i na pewno nie zawsze konsekwentny — krok na drodze, wiodącej współczesny katolicyzm w kierunku pozytywnej konfrontacji z przeobrażającymi świat drugiej połowy XX wieku tendencjami i siłami socjalizmu.

IGNACY KRASICKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

LIKWIDACJA WARSZTATU I PODATEK

Antoni Ol. — Jestem rzemieślnikiem. Chciałbym zlikwidować warsztat. Czy za resztę miesięcy do końca roku będę musiał płacić podatek?

RED. — Zgodnie z par. 10 ust. 4 rozp. ministra finansów z 31 maja 1969 r. w wypadku likwidacji warsztatu rzemieślniczego w ciągu roku nie pobiera się podatku od następnego miesiąca po zaprzestaniu wykonywania działalności. (1196)

ZEROMSKI NA EKRANIE

Ludwik K. — W jednym z czasopism przeczytałem, że oprócz „Popiołów” Stefana Żeromskiego sfilmowane były także inne jego powieści. Jak to było? Czy zapowiadane są nowe filmy oparte na powieściach tego autora?

RED. — Po wojnie tylko jedna powieść Żeromskiego została sfilmowana — „Popioły” w reżyserii Andrzeja Wajdy. W okresie międzywojennym natomiast były sfilmowane dwie powieści: „Urodził się” i „Wierna rzeka”. O ile nam wiadomo, żadna z naszych wytwórni filmowych nie za-powiada w najbliższym okresie sfilmowania którejś z powieści Żeromskiego. (1090)

AUTO-CASCO OBEJMUJE SAMOCHÓD

Student. — Ojciec mój posiada samochód, ale i ja mam prawo jazdy i często prowadzę pojazd. Czy w razie wypadku otrzymamy odszkodowanie z tytułu auto-casco?

RED. — W przepisach PZU stwierdza się, że auto-casco obejmuje samochód. Nie ma więc znaczenia kto prowadzi wóz, właściciel czy użytkownik (w konkretnym wypadku syn). PZU więc zobowiązane jest wypłacić odszkodowanie. (86)

OPLATA ZA KURS SAMOCHODOWY

Stanisław K. — Ukończyłem kurs kierowcy na wyższą kategorię prawa jazdy. Czy zakład pracy powinien za ten kurs zapłacić?

RED. — Zakład pracy może ponieść koszty kursowego szkolenia kierowców samochodowych, celem uzyskania prawa jazdy wyższej kategorii. W tej sprawie należy wystąpić do dyrekcji z odpowiednim pismem. Może jednak powstać taka sytuacja, że dyrekcja nie będzie mogła pokryć kosztów szkolenia, gdyż na ten cel przedsiębiorstwo może wydawać tylko pewne określone sumy. (1257)

WYJAZDY SŁUŻBOWE CZŁONKÓW RAD ROBOTNICZYCH

St. B. — Która klasa pociągu przysługuje członkom rad robotniczych wyjeżdżającym służbowo w sprawach związanych z pełnieniem obowiązków członków rady?

RED. — Ministerstwo Finansów w piśmie z dnia 24 listopada 1957 r. nr BA 2916/57 wyjaśnia, że członkom rad robotniczych wyjeżdżającym służbowo przysługuje przejazd takimi klasami pociągu, do jakich uprawnieni są w zakładzie pracy z tytułu zajmowanego stanowiska. (1266)

ZŁOTE GODY I MEDAL

Aniela i Mieczysław B. — Po 10 latach wspólnego pożycia małżeńskiego otrzymuje się odznaczenie? Kto powinien w tej sprawie poczynić starania?

RED. — Osoby, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 wspólnych lat otrzymują medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Wniosek o przyznaniu tego medalu należy złożyć we właściwym dla miejsca zamieszkania prezydium rady narodowej. Na specjalnym druczku, który wyda urząd rady narodowej, należy podać dane personalne jubilatów. Wniosek (może zrobić ktoś z rodziny czy też znajomy) zostaje wysłany za pośrednictwem Komisji Odznaczeń Państwowych WRN do zatwierdzenia Radzie Państwa. (1211)

CHOROBA I WIEK PRZEDEMERYTALNY

W. T. z ul. Marchlewskiego — Do przejścia na emeryturę brak mi 11 miesięcy. Od marca choruję (operacja) i w dalszym ciągu przebywam na zwolnieniu lekarskim. Czy przedsiębiorstwo musi rozwiązać umowę o pracę w danym wypadku lub czy też ze względu, że jestem w tzw. okresie przedemerytalnym może mnie zatrudniać?

RED. — Zakład pracy może rozwiązać umowę z pracownikiem niezdolnym do pracy z powodu choroby, trwającej dłużej niż 3 miesiące. Po rozwiązaniu umowy ma pan prawo do zasiłku chorobowego łącznie przez 6 miesięcy, licząc od daty zachorowania. Po wyczerpaniu tego okresu może Pan ubiegać się o rentę inwalidzką, a z chwilą osiągnięcia wieku starszego ulegnie ona zamianie na emeryturę. (1499)

Sprzętu turystycznego nie powinno zabraknąć

Turystyka zrobiła w Polsce w ostatnich latach zawrotną karierę. Coraz więcej ludzi wszelkimi środkami lokomocji wyjeżdża w góry, nad morze, czy jeziora, aby tam w bliskim kontakcie z przyrodą znaleźć chwilę wytchnienia i odpocząć po całorocznej pracy.

Prawdziwy turysta, a takich jest coraz więcej, nie mieszka w hotelach czy domach wczasowych. Rozbija namioty, a posiłki sporządza na przenośnej kuchence. Często namioty ratuje z opresji szukających noclegów urlopowiczów, gdyż nasze ośrodki wczasowe w okresie letnim pekają w przyszłowiśniewych szwach i o znalezieniu wolnego pokoju czy też łóżka nie ma co marzyć.

Podobnie jak w latach poprzednich również w tym roku wraz ze zbliżającym się latem wzrasta zainteresowanie społeczeństwa sprzętem obozowym i wodnym itp. Tradycyjnym już zwyczajem zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi, które zaopatruje sklepy naszego województwa m. in. w sprzęt turystyczny.

Według informacji udzielonych nam w tym przedsiębiorstwie, mieszkańcy Wielkopolski nie powinni mieć trudności w zaopatrzeniu się w sprzęt turystyczny.

Z Szamotuł

Zawody wiejskich sportowców

Z okazji Święta Ludowego, we Wróblewie pow. Szamotuły odbyły się imprezy sportowe wraz ze zlotem turystycznym. Ogółem wzięło udział 850 uczestników w tym 240 kobiet.

W turnieju piłki nożnej i miejsc uzyskał LZS Czarni z Wróblewa, w piłce siatkowej mężczyzn — LZS Wróblewo oraz kobiet — LZS Piotrowo.

W imprezie motorowej o „Złoty kask” miejsca uzyskali: I. Alojzy Rybarczyk — LZS Warstosław, II. Franciszek Prostak i III. — Władysław Krzyżkowiak, obaj z LZS Wróblewo.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary przechodnie ufundowane przez PK ZSL w Szamotułach oraz upominki. (mr)

Rejestracja jachtów w południowej Wielkopolsce

W związku z rozpoczynającym się sezonem wodniackim wyjaśniamy, że jedynym organem powołanym przez Poznański Okręgowy Związek Żeglarski i uprawnionym przezeń do rejestracji żaglówek, motorówek i jachtów na terenie powiatów: Kepno, Ostrowski, Ostrów (z miastem), Krotoszyński, Pleszew i Kalisz (z miastem), jest Jacht-Klub PTTK w Ostrowie, który dokonuje rejestracji w każdy czwartek w godzinach od 18 do 20 w lokalach PTTK w Ostrowie, ul. Starotarowska, tel. 28-17. Wodniakom radzimy nie zaniedbywać tych obowiązków. (rj)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, rewiru VI — Andrzej Dereziński, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1971 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Piekary nr 8a m. 35 — odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z:

- 27 płaszczy dziewczęcych z laminatu — a 995, — zł
 - 113 spodnie — a 250, — zł
 - 38 spodnie — a 146, — zł
 - 6 spodnie — a 98, — zł
 - 5 spodnie — a 300, — zł
 - oraz dwóch maszyn do szycia „Lucznik” — a 2.000, — zł
- niezależnych do Tadeusza Kwiatkowskiego, zamieszkałego w Warszawie — Żoliborz, ul. Śwarzewska 47 m. 4.
- Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3763

Piłka ręczna

Sukcesy Sparty Oborniki

W minioną niedzielę dobiegła końca rozgrywki w piłce ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi w sezonie 1970/71. W ostatnich dwóch spotkaniach szczytności Sparty Oborniki, którzy swoją ambitną postawą w tych rozgrywkach sprawili swoim sympatykom miłą niespodziankę, zmierzali się z zespołami akademickimi z Białegostoku i Warszawy. Sobotni pojedynek z AZS-em Białystok wygrali oborniczanie 25:22, prowadząc do przełamania 14:11. Był on zacięty, ale cały czas toczył się przy 2-3 bramkowej przewadze gospodarzy, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

O wiele bardziej emocjonujący był niedzielny mecz Sparty z warszawskim AZS-em AWF. Dla oborników bowiem przez długi okres kilkubramkową przewagę posiadali goście, grając szybko i skutecznie. Kiedy więc wydawało się, iż pewnie zainkasują oba punkty, na 15 min. przed końcem nastąpił piękny zryw Sparty, która przy ogromnym dopingu liczącej zeromilionowej publiczności zniwelowała tę różnicę i przechylała szalę na swoją korzyść, zwyciężając 22:21 (9:12). W obu pojedynkach najwięcej bramek dla zwycięzców uzyskał Z. Ratajczak — 10 i 9.

W sumie, w minionym sezonie młoda drużyna Sparty na 20 rozegranych spotkań odniosła 11 zwycięstw, przegrywając 9, przy stosunku bramek 421:453. Znalazła się ona ostatecznie na 4 miejscu w tabeli. (bop)

dalekopisem

ELIMINACYJNY TURNIEJ KOSZYKARZY W CAGLIARI

W dalszym ciągu eliminacyjnego turnieju do mistrzostw Europy koszykarzy, rozgrywanego w Cagliari, reprezentacja Włoch pokonała Anglię 96:48 (44:28), a Bułgarię zwyciężyła Albanii 102:74 (48:39).

W tabeli prowadzą nadal koszykarze Włoch — 6 pkt., przed Bułgarią — 4, Albanią — 2 oraz Belgią i Anglią — po 0 pkt.

REKORD ŚWIATA

RADZIECKIEGO SZTANGISTY

Podczas rozgrywanych w miejscowości Balchasz zawodów najlepszych ciężarowców Kazachstanu, 24-letni zawodnik wagi średniej Aleksander Kołotkow ustanowił rekord świata w wyciskaniu osiągnąwszy rezultat 163 kg.

Autobusem na żużlowe mistrzostwa świata

25 września br. odbędzie się we Wrocławiu finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Termin jeszcze odległy ale już teraz Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku przyjmują zgłoszenia na wycieczkę autobusową do Wrocławia. Wszelkich informacji udziela Biuro Turystyki POSTiW — Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 210.

Praca Nauka

Pomoc domowa do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia po południu. Ul. Urbanowska 30 m. 20. 9876gpr.

Przyjmę zaraz samodzielnych stolarzy. Warsztat, Poznań, Mostowa 2, w podwórzu. 9903g

Przyjmę tokarza-słuszarza. Warsztat, Obozowa 4 (przy Grunwaldzkiej). 9904g

Pomoc do 1,5-letniego dziecka przyjmę zaraz. Pogodna 57/59 m. 41 (Raszyn). 9874g

Pracowników do ogrodnictwa, najchętniej rencistów. Poznań-Szczerpankowo, Głęboka 28, telefon 707-25. 9539g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9019g.

Autoułkanizacja przyjmie młodego pracownika. Uczniów. Poznań — Górczyn, Czechosłowacka 187. 9079g

Dochodząca pomoc domowa do dziecka potrzebna. Zgłoszenia po godz. 17. Poczta, ul. Dąbrowskiego 20/22 m. 61. 9617g

Samochody

Zastawę 1967 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Lecznica dla Zwierząt — telefon 14. 10001g

Sprzedam Wartburga-Combi z przyczepą. Wileński, Wrzesnia, Sienkiewiczza 7. 9551g

Nysę w dobrym stanie sprzedam. Oglądać: Pożnań, Miła 6, tel. 431-58. 9862g

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Telefon 515-37, od godz. 17. 9246g

Kupię nadwozie Trabanta 601. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9771g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, rocznik 1968. Szamotulska 51a m. 14, od godz. 17. 9998g

Volkswagen - 1200 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Al. Marcinkowskiego - Parking. 9847g

Nysę N59 okazjynie sprzedam. Poznań, ul. Olszynka 9 m. 6, oglądać po godz. 16. 9877g

Sprzedam Syrenę 104 z PKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8591g.



URLOPY, WAKACJE, WCZASY — JUŻ BLISKO!

WŁASNIE TERAZ TRZEBA POMYŚLEĆ O KUPNIE RADIOODBIORNIKA TURYSTYCZNEGO!

SPECJALISTYCZNE SKLEPY ZURIT — dysponują dużym wyborem radioodbiorników, które można kupić za gotówkę i na raty.

DOKONUJĄC ZAKUPU ZBIOROWEGO poprzez swój zakład pracy —

korzystasz z wyjątkowo niskich rat, które wynoszą 40,— zł.

K4129

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

organizuje
UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS
W POZNANIU,
ul. Nowowiejskiego 29, telefon 519-97.
Informacji udziela sekretariat od godziny 15 do 18 (oprócz sobót).

K3978

Lokale

Kupię mieszkanie 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7121g.

Pracująca (wyższe wykształcenie) poszukuje jednoosobowego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9701g.

Panom lub paniom — pokój wynajmę. Grunwaldzka 229. 7887g

Nieruchomości

Dom willowy dwumieszkaniowy, wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, Grunwald, 240.000 zł, warunek zastępczy, kuchnia, sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 9521gpr.

Sprzedam dom zabudowania gospodarczego, ogród 1 ha ziemi. Kierzek, Gierlatowo, p-ta Nekla, pow. Wrzesnia. 7437gpr.



PREMIOWANA SPRZEDAŻ

tkanin i wyrobów z lnu

na stoiskach II piętra PDT

w dniach od 10. V. — 30. VI. 1971 r.

Nagrody w postaci bonów towarowych

K3269

Dyrekcja
Szkół Budowlanych dla Pracujących
im. Ludwika Waryńskiego
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1971/1972 do:
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH

W zawodach:

- MURARZ — wiek 15-16 lat, wynagrodzenie: kl. I — 150-420 zł (zależnie od wieku), kl. II — 500 zł;
- MALARZ — wiek 15-16 lat, wynagrodzenie: kl. I — 150-420 zł (zależnie od wieku), kl. II — 500 zł;
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH — wiek 16-17 lat, wynagrodzenie: kl. I — 420 zł, kl. II — 500 zł;
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — wiek 15-16 lat, wynagrodzenie: kl. I — 150-280 zł (zależnie od wieku), kl. II — 380 zł.

Nauka w szkole trwa dwa lata. Uczniowie w klasach drugich posiadają prawo do premii do 25 proc.

Szkola zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w Internacie.

Wyżywienie odpłatne w wysokości 520 zł miesięcznie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowlanej jest możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Zajęcia praktyczne odbywają się w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Szkoły — telefon 67-20-48. K3918



„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom
na miesiąc
CZERWIEC
UFUNDOWAŁY

63 NAGRODY WARTOŚCI 250.000,— ZŁ

1 samochód osobowy
marki „Fiat 125 P”
WYGRANE: 4 premii po 5.000,— zł
12 premii po 2.000,— zł
46 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe, złożone na gry miesiąca czerwca 1971 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 1 lipca 1971 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. K4094

Willi pięciopokojowa, duży nowy lokal, 1 ha ziemi, 675.000 zł; połowa nowego, czteropokojowego domu bliźniaczego — 650.000; atrakcyjny segment przy tramwaju — 550.000; piękny dom jednorodzinny, 350.000, spiesznie sprzedam. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 9875g

Matrymonialne

Kawaler, lat 27, na stanowisku, pozna wyłącznie ładną panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9777g.

Wytnij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Zaginął ratler czarny, suczka. Uczniowie znalazli go proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Osiedle Jagiellońskie 95 m. 26. 9794g

Dnia 1 czerwca br. zmarł współzałożyciel, były długoletni, sumienny pracownik i członek Spółdzielni, rencista

STEFAN NOWACKI
mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3. VI 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu K4144

Dnia 31 maja br. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., w wieku 68 lat, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany i najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN STAWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Dzierżyńskiego 187 m. 7. 9878g

AB
Nr 130 (8483) GŁOS WIELKOPOLSKI 3 VI 1971

W dniu 1. VI. 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni, ceniony pracownik, lubiany i serdeczny kolega

JÓZEF SARNA

przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżonej Rodzinie wyrazi szczególne współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz załoga
Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu

Dnia 1 czerwca 1971 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył niespodziewanie swe życie, przeżywszy lat 51, najdroższy mąż, ukończony syn, zięć i szwagier

JÓZEF KLEMENCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Z głębokim żalem żegnają Go
żona, matka i rodzina 9975g

W dniu 29 maja 1971 roku zmarła długoletnia członkini naszej Spółdzielni, śp.

DOMINIKA MAJTAS

Zmarłą żegnamy ze szczerym żalem, wyrażając Rodzinie serdeczne współczucie.

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Kapeluszników, Czapników i Galanteryjników
w Poznaniu, ul. Kościuszki 73 9914g

W dniu 1 czerwca 1971 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN PRZYBYLSKI
emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Rodzina
Luboń III, ul. Lipowa 36a. 9939g

W dniu 1 czerwca 1971 r. zmarła po dłuższej chorobie moja najdroższa żona, troskliwa mamusia, siostra, babunia, ciocia i teściowa, przeżywszy lat 77

HELENA ZIMNIAK
z domu FRYDRYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i rodzina 9943g

Dnia 2 czerwca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42, mój najdroższy i najukochańszy mąż i tatulek

JAN PRZEWOŹNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z córką i rodziną 9988g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36 m. 18.

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA g. 18 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Czerwony płaszcz”; KOSCIAN: „Opowieść do poduszki”; LESZNO: „Fraulein Doktor”; NOWY TOMYŚL: „Zwiadowca”; OBORNKI: „Spartakus” i „Na pomoc”; SREM: „Zona Lota”; SRODA: „Inwazja potworów”; SZAMOTUŁY: „Ucieczka King-Konga”; WAGROWIEC: „Dziewczyna z pistoletem”; WRZESNIA: „100 karabinów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

Tramp (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19 (do 6 VI).

RADIO

CZWARTEK PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Public. międzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni — zalezy od nas samych; 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.10 Dł. kl. III—IV (jęz. polski); 9.20 Mel. E. Kalmana; 9.30 Muzyka baletowa; 10.05 „Pamiętnik lekarza-wio częgi” — fragm. 7 wspomnień E. Rogalskiej-Chrzan; 10.25 Przed Festiwalem Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 10.50 Lekarz przypomina audycję dr. Marty Miśturkiewicz i Haliny Myślickiej; 11.10 Dł. kl. VII (geografia); „Wokół Europy i Tygrysu” montaż radiowy; 11.25 „Dedykujemy II zmianie” — konc.; 11.50 Poradnia rodzinna; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13.10 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.10 Wiersze B. Żurkowskiego; 14.10 Ludwik van Beethoven — „De dalekiej ukochniej” — czyli pieśni do słów Jettitelesa; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Utwor Maurice Ravela; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 „Nowa muzyka w każdym domu”; 20.30 „Same nogi tańczą” gdy gra Zespół Studio 11; 21 Aud. dokument.; 21.30 Parnasik; 22 „Sylwetka kompozytora — „Karol Maria Weber”; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Przed mikrofonem „The Gil Evans Orchestra”; 23.30 „Rewia Piosenki”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 68.74 MHz; 7.50 Muzyczny dialog — Flet — gwizd; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Reportaż Redakcji Społecznej; 9 Miniatury instrumentalne; 9.35 „Nie ma marginesu”; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.25 „Oblicze moich przyjaciół” opow.; 10.45 Bruckner: IV Symfonia; 11.42 Correlli: Concerto grosso; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Stare melodie — nowe rytmy; 13.40 Proszę mówić — słuchamy — T. Raabe; 14.05 „Przeboje Pragi, Budapesztu i Belgradu”; 14.30 Kronika kulturalna z Rozgłośni; 14.45 Błękitna Sztafeta; 15 Z twórczości Haydna i Mozarta; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie estradowe; 17.55 Radioexpress; 18.05 „Mój mistrz — mój wzór pracy i życia”; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Magazyn literacki — To i owo; 22.30 Spotkanie z Wokalem-Instrumentalnym Zespołem „Bossa-Rio”; 22.45 Teatr PR — Studio Współczesne „Miejsce odosobnienia” słuch.; 23.35 Z nagrania duetu Jacques Costagner — flet i Elisabeth Fontan — Binoch — harfa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital Barbary Rylskiej; 8.05 Piosenki „mnemotechniczne”; 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Tredowata”; 9.10 J. Haendel — Konc. organowy F-dur op. 4 nr 4 — gra Karl Richter; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Antykwarium muzyczny; 10.15 N + M — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 13; 12.25 Konc. muz. uniwersyteckiej; 13 Na katowickiej antenie; 15 Rasul Gazzator albo warszawskie wędrowniki po Degestanie — gawęda; 15.10 Z prywatnej płytki — „Original Dixieland Jazz Band”; 15.35 Pogwarki u Szymona; 15.50 Z drugiej strony Tatr; 16.15 Rallady na 3/4; 16.35 „Złota sonata” Henry Purcella; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto

Nowoczesna agrotechnika

Skrzydła nad polami

Wszędzie tam, gdzie na dużych powierzchniach trzeba wosną coś rozpylić, rozsiać (szczególnie, gdy teren jest mało dostępny, gdy rosną na nim drzewa — jak w lesie czy sadzie — albo delikatne rośliny) samolot okazuje się niezastąpiony. Ochrona sadów i lasów przed szkodnikami, zwalczanie szarańczy czy innych masowo pojawiających się szkodników, grożących totalnym zniszczeniem upraw, jak i nawożenie pól przy użyciu sprzętu lotniczego są nie tylko najskuteczniejsze — ale i najtańsze.

SAMOLOT — MASZYNA ROLNICZA

Już dość dawno, bo w połowie lat trzydziestych, w niektórych krajach dysponujących wielkimi obszarami (ZSRR, USA) w gospodarstwach liczących wiele tysięcy hektarów, samolot oddawał nieocenione usługi. Obecnie specjalnie dostosowany do usług w rolnictwie samolot przekształcił się w maszynę rolniczą, będącą w powszechnym użyciu również na naszych polach. Już nie tylko na rozległych kołchozowych polach użycie samolotów stanowi istotny element nowoczesnej techniki rolniczej.

Ten szczególnie szybki wzrost wykorzystania w rolnictwie sprzętu lotniczego w dobie wojennej wiąże się z ogromną liczbą aparatów, które szkoda było przeznaczyć na złom w stanie pełnej eksploatacyjnej sprawności. Tak rozpoczęła się kariera np. radzieckich samolotów „Li-2” czy amerykańskich „Piper”, które choć nie przeznaczone do celów rolni-

czych, zaskoczyły użytkowników swą przydatnością. W ten sposób nie tylko otworzył się szeroki rynek na nowy rodzaj usług, ale i stały się potrzebne specjalnie już przystosowane do celów rolniczych typy samolotów. Obecnie rolnictwo wysoce rozwiniętych krajów eksploatuje ich już dziesiątki tysięcy.

Nowoczesny samolot rolniczy, by mógł z powodzeniem konkurować ze znacznie tańszym sprzętem traktorowym, musi mieć dość dużą nośność, od 0.8 ton do kilku ton, krótki start i lądowanie i dobrą sterowność. Samoloty rolnicze nie muszą być natomiast ani szybkie, ani wyposażone w kosztowne urządzenia nawigacyjne, niezbędne dla innego typu maszyn lotnictwa cywilnego. Każdy jako tako równy kawałek łąki czy pola powinien wystarczyć na lądowisko, z którego samoloty rolnicze wiozą na małe odległości ładunek przeznaczony do wysiewu.

Ostatnie modele radzieckich samolotów rolniczych „AN” przenoszą np. ładunki kilkutonowe. W Kanadzie 2-motorowy samolot typu rolniczego przystosowano do zwalczania pożarów leśnych. Maszyna ta może unieść kilkanaście ton wody, którą pobiera z jeziora bez lądowania. W CSRS i NRD — szczególnie na trudno dostępnych terenach górskich, w sadach, winnicach — samoloty powszechnie używane są do opylania roślin preparatami owadobójczymi i do wysiewu nawozów. Ostatnio samoloty rolnicze, produkowane w Czechosłowacji, masowo używane są w winnicach i sadach Bułgarii. Sprzęt lotniczy przy wysiewie nawozów, stosowaniu środków ochrony roślin, dzięki dużej wydajności, coraz częściej wygrywa konkurencję z maszynami traktorowymi.

„GAWRONY” I „WILGI” NAD POLAMI

Zespół Usług Gospodarczych Areoklubu PRL, świadczący w początkach swego istnienia usługi na spręcie radzieckim i amerykańskim, dysponuje dziś kilkudziesięcioma samolotami rolniczymi krajowej konstrukcji. Są to doskonale maszyn PZL-101 „Gawron” i „Wilga”, które w tej wersji eksportowane są do wielu krajów. Maszyny te wykonują co roku zabie-

gi ochrony roślin (głównie w PGR) na powierzchni kilkuset tysięcy ha. Ich możliwości nie są mimo to w pełni wykorzystane w ciągu całego sezonu. Nawożenie łąk i pól główne zasila nie zbóż, przy których samoloty są niezastąpione (wysoki porost uniemożliwia pracę traktorom), stanowią jeszcze niewielki procent ogółu zleceń na usługi.

Jak obliczono, użycie samolotu przy wysiewie nawozów jest bardzo opłacalne. Przy rozpylaniu środków ochrony roślin użycie samolotu nie tylko obniża koszt o 30 proc., ale poprawia jakość zabiegów poprzez dokładniejsze rozpylenie. Opłacalność zastosowania samolotów do wysiewu nawozów wynika także z danych NRD, CSRS, USA, ZSRR. Koszt nawożenia lotniczego jest w zależności od wielkości obszaru niższy o 25—35 proc., niż przy użyciu sprzętu traktorowego. O opłacalności użycia wysokowydajnego sprzętu lotniczego decyduje jednak sprawnie działające zaplecze, szybki załadunek, ograniczający do minimum przestoje. Przeprowadzane w naszym kraju nawożenia dużych kompleksów łąk potwierdza, że w pełni zagranicę obserwacja. Nasze samoloty rolnicze — szczególnie, jaką szczytów się może wiele krajów — nie tylko są eksportowane, ale zarabiają dewizy na usługach. Wiele krajów, m. in. Egipt, Syria, Algieria, korzysta z naszych usług w ochronie plantacji bawełny, winnic, walce z szarańczą.

U sąsiadów w CSRS i NRD z lotniczych usług korzysta się w znacznie większym stopniu niż u nas. W NRD obliczono, nawet, że przy zabiegach ochrony roślin jeden samolot rolniczy (klasa „Gawron”) zastępuje 25 ciągników. Wskazuje to na duże możliwości oszczędzania sił i środków, jakie przynosi ta nowa technika rolnicza. Niemniej istotnym dla rolnictwa czynnikiem jest też szybkość wykonywania zabiegów, co przy ochronie roślin, a częściowo i nawożeniu w poważnym stopniu decyduje o efektywności zabiegu.

A. JARUZELSKI

Runo bogacił lasów

Zanim pójdziemy na jagody

Chociaż do „jagodowego sezonu” pozostało jeszcze sporo czasu — zbiory czarnych jagód rozpoczynają się zwykle ok. 20 czerwca — przedsiębiorstwo „Las” kończy przygotowania do swej najważniejszej kampanii.

Wiosenne przymrozki spowodowały pewne szkody i zahamowały wegetację tych roślin. Plony zapowiadają się więc na ogół średnio, jednakże lepiej niż w ubiegłym, szczególnie niekorzystnym roku.

Co do grzybów to — z wyjątkiem piestrzyc, których zbiór z przeznaczeniem wyłącznie na eksport jest w zasadzie zakończony — za wcześnie jeszcze na przewidywania. Zawiodła majowa kurka, która choć pokazała się w niektórych rejonach, jednak na skutek suszy całkowicie zaniknęła. Na pojawienie się tych grzybów trzeba więc poczekać do drugiego „rzutu”, tj. do połowy czerwca.

Przygotowując się do sezonu zbiorów owoców runa leśnego „Las” dokłada starań, by zbiór i skup przebiegały jak najsprawniej.

Dążąc do maksymalnego wykorzystania owoców runa — „Las” zamierza w tym roku lepiej zadbać o rynek krajowy, na który przeznaczą większe ilości jagód i grzybów.

Mniej pomyślnie, niż w rekordowym ub. roku, wypadły w tym sezonie zbiory ślimaków

eksportowanych do krajów, gdzie są one przysmakiem. Początkowo wiosenne długotrwałe chłody, później zaś szybki wzrost traw, przeszkodziły w uzyskaniu większych ilości ślimaków. (—)

Z Ryczywołu

GS motorem życia na wsi

Gminna Spółdzielnia w Ryczywole legitymuje się od wielu lat dobrymi wynikami gospodarczymi, przewodząc pod tym względem swoim imienniczkom w pow. obornickim. Wyniki te zawiązały przede wszystkim dużemu zaangażowaniu pracowników, dzięki czemu planowe zadania są systematycznie przekraczane. Spółdzielnia prowadzi 7 zakładów produkcyjnych, 4 gastronomiczne, kilkadziesiąt sklepów różnych branż oraz różnorodne usługi. Tylko w I kwartale br. we wszystkich tych rodzajach działalności wypracowano łączny zysk w wysokości 730 tys. zł, co w porównaniu z analogicznymi okresami ubiegłych lat jest dużym osiągnięciem.

GS dba także o stronę społeczno-kulturalną wychowawczą swej działalności. W miejscowej kawiarni urządzone są dla mieszkańców Ryczywołu (który nie posiada jeszcze stałego kina) seanse filmowe, nierzadko występują tam artyści Estrady Poznańskiej,

Przed jubileuszowymi MPT



Dwa dni trwał w świetlicy Zakładów Garbarskich w Gnieźnie przegląd rocznego dorobku szesnastu kluczowych zakładów oraz kilku przedsiębiorstw przemysłu terenowego, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego w Łodzi. Zgłoszyły one swoje wyroby do Ogólnopolskiej Komisji Kwalifikacyjnej na Międzynarodowe Targi Poznańskie 1971. Zgromadzono tutaj ponad 1200 wzorów różnego obuwia, kurtek, płaszczy, futer i innej galanterii skórzanej. Po raz pierwszy w tego rodzaju przeglądzie udział wzięła Wielkopolska Fabryka Obuwia w Gnieźnie i podobny zakład w Gubinie.

Fot. (2) — J. Chłasta

WIELKOPOLSKI

IMIENIA M. KONOPNICKIEJ

LESZNO. Szkoła Podstawowa nr 1 przy placu dr. Meitziga w Lesznie otrzymała imię Marii Konopnickiej. Uroczystość zbiegła się z 129 rocznicą urodzin wielkiej pisarki. Odświeżeniu tablicy pamiątkowej dokonał sekretarz KP PZPR — Zbigniew Zygmunt.

Z okazji tego wydarzenia młodzież i grono nauczycielskie „Jedynki” zebrało i przekazało 1000 zł na odbudowę Zamku Królewskiego. (r)

JEŚLI PRZECZYTAŁEŚ KSIĄŻKĘ...

OBORNKI. Bardzo udane są wieczorki taneczne urządzone w Klubie „Rolnika” w Budziszewku w pow. obornickim. Są one bezalkoholowe, a podczas ich trwania odbywają się różne pomysłowe zabawy i konkursy. Ciekawa jest sama ich organizacja — ostatnio np. biletem wstępu na wieczorek taneczny była... przeczytana książka. Pomysłowa to więc forma popularyzacji czytelnictwa. (bop)

MŁODZI RECYTATORZY

NOWY TOMYŚL. W klubie „Ruch” w Wasowie Rada Społeczna Klubu wspólnie z miejscowym

kołem ZMW oraz ze szkołą podstawa zorganizowały konkurs recytatorski młodzieży. Wzięło w nim udział 14 zawodników. Pierwsze trzy miejsca zajęli: Krystyna Bondyra, Gabriela Henicz i Hanna Gomula. Całość przygotowana była przez nauczycielkę miejscowej szkoły Halinę Ossowską. Program przeplatany był piosenkami w wykonaniu młodzieży miejscowej szkoły.

SPOTKANIE Z FOLKLORYSTĄ

SZAMOTUŁY. W Powiatowym Domu Kultury odbyło się spotkanie z Cezarym Klosem, zbieraczem pamiątek regionu szamotulskiego. Członkowie klubu „Kandelabry” oraz zaproszeni goście dowiedzieli się o historii dawnych Szamotul, zapoznano się z legendami i opowiadaniami, szeregu wydawnictwach na tematy regionalne, jak np. „Z Grodu Halszki”, „Kazańska Paterki”, „Beata i Halszka” i inne. (mr)

20 LAT STOMIŁOWSKIEGO ZOS

SRODA. Oddział Samoobrony przy Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” obchodzi swoje 20-lecie. Uroczystość uczczono okolicznościową akademią. 20 członków ZOS (jako pierwsi w woj. poznańskim) otrzymało legitymację „Najaktywniejszego ZOS-owca”; inni otrzymali nagrody, pochwały i dyplomy. Należy zaznaczyć, że ZOS przy średnim „Stomilu” należy do najaktywniej pracujących w skali zjednoczenia i resortu chemii. (na)

echa naszych publikacji

Pomocy nigdy nie za wiele

W 123 numerze „Głosu” z 26 maja (wyd. AB) zamieściliśmy krytyczną notatkę nadesłaną nam przez naszego współpracownika z Szamotuł, pt. „Był opiekun — nie ma opiekuna”. Jej treść dotyczyła niewykonywania przez Spółdzielnię Pracy „Galmet” we Wronekach obowiązków, wynikających z opiekuństwa nad Przedszkolem nr 1 w tym mieście.

W odpowiedzi otrzymaliśmy list od prezesa zarządu wspomnianej Spółdzielni stwierdzający, iż treść notatki „nie odpowiada stanowi faktycznemu i że spółdzielcy kolektywu czuje się nią pokrzywdzonym”. Opinie te podziela również kierowniczka Przedszkola twierdząc, że Spółdzielnia udziela tej placówce pomocy.

Szkoda tylko, że ani opiekun, ani samo przedszkole nie podają żadnych konkretnych przykładów czy form świadczonej pomocy. A może jednak warto byłoby się zastanowić nad tym, co można zrobić, aby pomoc ta była szersza i skuteczniejsza? (fb)